

Sygn. akt VI ACa 1856/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Stefańska (spr.)

Sędziowie: SA Maciej Kowalski

SO (del.) Magdalena Sajur - Kordula

Protokolant: protokolant Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w S. i (...) sp. z o.o. w R.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt XX GC 900/14

uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej powodów (...) w S. oraz (...) sp. z o.o. w R. i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego przed Sądem Najwyższym.

Sygn. akt VI ACa 1856/15

UZASADNIENIE

Powodowie (...) S.A. z siedzibą w W., (...) z siedzibą w S., Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w S. i (...) spółka z o.o. z siedzibą w R. wnosili o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na ich rzecz odpowiednio kwot 980.450,90 zł, 3.940.843,56 zł, 2.669.208,57 zł i 962.927,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Jako podstawę faktyczną roszczeń powodowie wskazali okoliczność naruszenia przez pozwanego obowiązków wynikających z emisji bonów komercyjnych, inkorporujących wierzytelności podmiotów gospodarczych, czego skutkiem miało być powstanie u nich szkód związanych z niewykupieniem weksli przez emitenta (...) S.A. z siedzibą w K.. Jako podstawę roszczeń powodowie wskazali na odpowiedzialność odszkodowawczą kontraktową i deliktową, a także odpowiedzialność wekslową pozwanego.

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że podstawą świadczonych przez niego usług polegających na zorganizowaniu i obsłudze emisji bonów komercyjnych była umowa zawarta z (...) S.A. z siedzibą w K., w której zlecono mu dokonywanie czynności polegających na wystawianiu, nabywaniu praw z weksli przez inwestorów oraz wykupie weksli przez emitenta, a także sporządzaniu związanych z wekslami bonów

komercyjnych. Pozwany twierdził, że nie świadczył powodom usług doradztwa inwestycyjnego, a więc nie ponosi wobec nich odpowiedzialności kontraktowej. Zakwestionował również istnienie podstaw swojej odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej i odpowiedzialności wekslowej.

Wyrokiem z dnia 30 września 2004 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości (sygn. akt XX GC 1063/01). W uzasadnieniu podano, że pozwany świadcząc usługi pośrednictwa w zakresie nabycia przez powodów praw z weksli emitowanych przez (...) S.A. nie był uprawniony ani zobowiązany do składania zapewnień o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej emitenta, albowiem dealerzy nie dokonują rekomendacji dla inwestorów. Bank przysyłał zainteresowanym inwestorom jedynie tabele kwotowań, a na ich życzenie także memoranda inwestycyjne. Zgodnie z umową emisyjną Bank prowadził analizę sytuacji ekonomiczno-finansowej emitentów wyłącznie na podstawie przekazanych przez nich danych i informacji. Tymczasem przekazane przez (...) S.A. dane i informacje były pełne i prawdziwe, zaś memorandum zawierało stwierdzenie, że nie może ono być podstawą do podjęcia decyzji o inwestycji i każdy inwestor powinien we własnym zakresie ocenić dane zawarte w memorandum. Dopiero dane ujawnione w memorandum z 2001 r. pozwalały na stwierdzenie, że (...) S.A. nie wywiązała się z warunków umowy o emisję. Natomiast powodowie nabyli prawa do weksli w okresie od września 2000 r. do stycznia 2001 r., kiedy informacje te nie były znane. Dlatego - w ocenie Sądu pierwszej instancji - powodowie nie wykazali, że Bank nienależycie wykonał umowy zlecenia, co skutkowałoby jego odpowiedzialnością odszkodowawczą kontraktową.

Według Sądu Okręgowego brak też podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności deliktowej, albowiem powstałaby ona, gdyby Bank powziął od emitenta informację o jego niewypłacalności i nie powiadomił o tym inwestorów. Jednakże ponieważ emitent zataił przed Bankiem te informacje, pozwanemu nie można postawić takiego zarzutu. Nie wystąpiła więc bezprawność działania Banku, a także jego wina. Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwany nie wprowadził w błąd powodów co do bezpieczeństwa inwestycji, skoro papiery wartościowe o wyższym oprocentowaniu są obciążone większym ryzykiem. Za niezasadne zostało uznane także twierdzenie powodów o odpowiedzialności wekslowej pozwanego, albowiem Bank składając podpisy na wekslach działał jako pełnomocnik wystawcy i nie przekroczył tego upoważnienia. Pozwany przy podpisie zawsze umieszczał klauzulę „zmieniono treść weksla”, a więc sam nie odpowiada wekslowo. Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, że przedmiotem obrotu były wierzycelności obejmujące uprawnienie do obrotu weksłami, a nie same weksle, brak jest więc podstaw do stosowania w niniejszej sprawie przepisów prawa wekslowego.

Na skutek apelacji wszystkich powodów, wyrokiem z dnia 29 września 2006 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (sygn. akt VI ACA 1425/05). W uzasadnieniu podano, że przyczyną uwzględnienia apelacji była wadliwość uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, które nie zawierało oceny materiału dowodowego i wywodów sądu, lecz ograniczało się do powtórzenia stanowiska pozwanego. Sąd odwoławczy zauważył, że w przedmiotowej sprawie Bank występował w podwójnej roli, tj. zleceniobiorcy w stosunku do inwestorów, organizatora emisji w stosunku do emitenta, a dodatkowo w roli inwestora jako wierzyciel (...) S.A. (z tytułu zawartych umów: kredytowych, rachunku bankowego, emisyjnej). Bank uzyskiwał także informacje o emitencie od spółki (...) oraz od(...), który był udziałowcem (...) S.A., a którego współwłaścicielem był pozwany. Dlatego Bank miał przewagę informacyjną nad pozostałymi inwestorami oraz interes w pomniejszeniu własnej straty. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności te należało rozważyć, mając na uwadze też podwyższony standard staranności Banku.

Według Sądu Apelacyjnego analiza dokonana przez Sąd pierwszej instancji była pobieżna, albowiem nie zawierała wskazania dowodów, na podstawie których dokonano ustaleń faktycznych, a także zostały oddalone lub pominięte liczne wnioski dowodowe. Sąd Okręgowy nie uwzględnił też okoliczności wypowiedzenia przez Bank w dniu 22 grudnia 2000 r. umowy emisyjnej w zakresie subemisji, ani nie ustalił, jakie były tego przyczyny. Nie wskazał, które sprawozdania składane przez emitenta były podstawą analizy jego sytuacji ekonomiczno-finansowej i sporządzenia memorandum, mając na uwadze fakt, że Bank miał obowiązek uaktualniania memorandumów. Pomimo, że powodowie nabywali prawa z weksli w różnym czasie, Sąd pierwszej instancji oddalił ich wnioski dowodowe zmierzające do wykazania okoliczności pozwalających na ocenę staranności Banku przy sporządzaniu memorandumów.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na treść sporządzonej na zlecenie Prokuratury opinii dr B., z której wynikało, że pierwszym sygnałem o problemach płatniczych (...) S.A. było zawarcie umowy o emisję bonów, zaś sierpień 2000 r. był granicznym momentem ujawnienia informacji o załamaniu się systemu (...) i możliwości bankructwa spółki, przy czym informacja ta powinna być dostępna także pozwanemu, skoro kredytował emitenta. Sąd pierwszej instancji nie ustalił, jakie informacje były przekazywane Bankowi przez emitenta oraz czy komórki analityczne Banku prawidłowo je interpretowały. Nie wskazał również na dowody pozwalające na ustalenie, że emitent celowo i świadomie zataił przed Bankiem informacje o swojej złej sytuacji ekonomiczno-finansowej. Twierdząc zaś, że wysokość kwotowań bonów (...) S.A. wskazywała na znaczne ryzyko, na które godzili się ich nabywcy, nie poczynił ustaleń porównawczych co do papierów dłużnych każdego z powodów, którzy zawierali umowy w różnym czasie.

W tej sytuacji - według Sądu Apelacyjnego - twierdzenie Sądu Okręgowego, że nie miało miejsca nienależyte wykonanie umów zlecenia przez Bank, należało uznać za nieuzasadnione na tym etapie postępowania, chociaż nie da się wykluczyć, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, jednakże będzie to można stwierdzić dopiero po wyjaśnieniu wszystkich wyżej wskazanych okoliczności. Sąd odwoławczy zakwestionował też trafność oceny Sądu pierwszej instancji co do braku odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z tytułu czynu niedozwolonego, wskazując, że nie zostało wyjaśnione, jakie standardy zachowania i zwyczaje obowiązywały Bank.

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo w całości (sygn. akt XX GC 854/06). W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji zreferował dotychczasowy przebieg postępowania w sprawie i pism procesowych stron, a także wybiórczo przytoczył treść zeznań świadków, dokumentów i opinii biegłego, nie dokonując jednak oceny tych dowodów. Sąd Okręgowy uznał, że dealerzy Banku zawierając umowy zlecenia z powodami, albo nie mieli aktualnych informacji o sytuacji ekonomiczno-finansowej emitenta, a jednak informowali o jego stabilnej pozycji, albo mieli taką wiedzę i działali w złej wierze. Zdaniem Sądu pierwszej instancji opóźnienie emitenta w dostarczeniu dokumentów powinno skutkować wstrzymaniem emisji kolejnych transz bonów. Ponadto używając w memorandum określenia „gwarant” Bank celowo wprowadził inwestorów w błąd, że jest poręczycielem zobowiązania emitenta, przynajmniej potocznie. Bank nie zrealizował też obowiązku comiesięcznej analizy i kwalifikacji bonów do grup ryzyka. Inwestorzy zaś nie mieli obowiązku zlecenia audytu emitenta, gdyż było to niewykonalne ze względów czasowych i finansowych, natomiast różnice w kwotowaniach nie uzasadniały nabycia papierów wartościowych bardziej ryzykownych. Według Sądu Okręgowego odpowiedzialność odszkodowawcza kontraktowa pozwanego została udowodniona, lecz Bank ponosi także odpowiedzialność odszkodowawczą deliktową, z uwagi na udzielenie inwestorom fałszywych lub mylnych informacji dotyczących emitenta.

Na skutek apelacji pozwanego, wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (sygn. akt VI ACa 1709/12). W uzasadnieniu podano, że przyczyną uwzględnienia apelacji było nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Okręgowy, który ograniczył się do stwierdzenia nienależytego wykonania umów zlecenia przez pozwanego, nie badając treści tych umów, wzajemnych praw i obowiązków stron, istnienia adekwatnego związku przyczynowego między działaniami i zaniechaniami Banku a szkodą poniesioną przez inwestorów, ani wysokości tych szkód w odniesieniu do każdego z powodów z osobna, pomimo że powodowie nabywali bony w różnym czasie i kierując się różnymi przesłankami. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na chaotyczność uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym zacytowano wybrane dowody, lecz nie dokonano ich oceny, ani nie ustalono na ich podstawie stanu faktycznego sprawy. Wskazał, że zadaniem Sądu Okręgowego jest ustalenie treści umów zlecenia i zakresu obowiązków Banku, a następnie dokonanie oceny, czy doszło do nienależytego wykonania tych umów przez pozwanego, przy ustalonym mierniku wymaganej od niego staranności. W wypadku przyjęcia, że pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą kontraktową, konieczne jest ustalenie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między działaniami i zaniechaniami Banku a szkodą poniesioną przez inwestorów, a także wysokości tych szkód w odniesieniu do każdego z powodów.

Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2014 r. Sąd Najwyższy oddalił zażalenie powodów od powyższego wyroku (sygn. akt I CZ 29/14).

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości (sygn. akt XX GC 900/14).

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zorganizował program emisji i obrotu inkorporowanymi w papierach wartościowych wierzytelnościami podmiotów gospodarczych. Program ten polegał na organizowaniu emisji weksli przez emitentów, która była oparta na umowie programowej zawartej z emitentem oraz na pośrednictwie w obrocie tymi wekslami w imieniu i na rzecz zbywcy (emitenta) i nabywcy (inwestora). Weksle zaopatrzone w indos na okaziciela i trasowane na Bank znajdowały się w depozycie pozwanego, który na dowód ich nabycia wystawiał inwestorom bony komercyjne. Bony te stanowiły również dowód nabycia praw z oświadczenia emitenta skierowanego do posiadacza weksli, że nabędzie weksle w dacie bezpośrednio poprzedzającej datę płatności weksla za kwotę równą kwocie wykupu, pod rygorem zapłaty kary umownej.

Podstawą świadczonych przez Bank usług polegających na zorganizowaniu i obsłudze emisji bonów komercyjnych była umowa emisji zawarta w dniu 9 września 1999 r. przez Bank (...) S.A. z siedzibą w W. i (...) S.A. z siedzibą w K.. Umowa obejmowała zasady współpracy stron przy emisji kolejnych transz weksli i bonów w okresie dwóch lat od dnia jej podpisania. W tym okresie (...) S.A. zleciła Bankowi zorganizowanie i obsługę emisji, która polegała na wykonaniu czynności mających za przedmiot wystawianie, nabywanie praw z weksli przez inwestorów, wykup przez emitenta weksli objętych umową oraz sporządzanie związanych z wekslami bonów komercyjnych. Pułap uruchomionych transz nie mógł przekroczyć kwoty 15.000.000 zł.

Zgodnie z § 5 umowy emisji do obowiązków Banku należało w szczególności wyszukiwanie inwestorów, opracowanie i aktualizacja (...) w oparciu o dane dostarczone przez (...) S.A., udostępnianie inwestorom (...) i informacji dotyczących warunków emisji oraz zasad dotyczących nabycia i zbycia weksli, sporządzanie bonów i przekazanie ich inwestorom, pośredniczenie w nabywaniu i zbywaniu weksli pomiędzy inwestorami oraz między Bankiem i inwestorami na zasadach określonych w (...) Banku (...) spółki akcyjnej”, stanowiącym złącznik do umowy emisyjnej. Bank zobowiązał się ponadto do kwotowania kupna i sprzedaży weksli emitenta.

W dniu 14 czerwca 2000 r. Bank (...) S.A. przystąpił do „Porozumienia (...)”. Z § 6 Porozumienia wynika, że (...) powinno zawierać dane charakteryzujące sytuację ekonomiczno-prawną emitenta oraz informacje dotyczące programu emisji danych bonów komercyjnych.

Zgodnie z umową emisji z dnia 9 września 1999 r., na podstawie informacji i danych otrzymanych od emitenta (...) S.A. Bank sporządził (...) zawierające dane aktualne na wrzesień 1999 r. Emitent potwierdził, że w dacie sporządzenia (...) zawierało ono pełne i prawdziwe informacje we wszystkich sprawach nim objętych. Jednocześnie Bank poinformował w treści (...), że nie może być ono uznane za ofertę lub zaproszenie do rokowań w celu nabycia bonów, oraz, iż zarówno emitent, jak i Bank nie są upoważnieni do udzielania informacji lub składania oświadczeń wykraczających poza treść (...) i jego załączników. Ponadto (...) zawiera stwierdzenie, że dokument ten nie może służyć za podstawę do podjęcia decyzji o inwestycji lub innego rodzaju działalności finansowej. Każdy potencjalny inwestor powinien we własnym zakresie ocenić informacje zawarte w (...), a jego decyzja dotycząca nabycia bonów powinna nastąpić na podstawie własnych analiz, jeżeli uzna on je za konieczne. W oparciu o dostarczone przez emitenta dane i sprawozdania pozwany sporządził w okresie obowiązywania umowy emisji dodatkowe dwa (...) obejmujące informacje według stanu na sierpień 2000 r. i styczeń 2001 r.

Zgodnie z treścią umowy emisji, Bank podejmował czynności mające na celu zbycie weksli wystawionych przez emitenta na rzecz inwestorów. W ramach programu Bank oferował między innymi transze papierów dłużnych (...) S.A.: wyemitowaną w dniu 14 listopada 2000 r. z datą wykupu na 12 lutego 2001 r. oraz wyemitowaną w dniu 17 listopada 2000 r. z datą wykupu na 15 lutego 2001 r. W okresie od listopada 2000 r. do stycznia 2001 r. między stronami postępowania doszło do zawarcia czterech umów zlecenia, na mocy których powodowie nabyli prawa z weksli emitenta (...) S.A. Przedmiotem umów zlecenia było przeniesienie na rzecz zleceniodawców praw z określonej ilości

weksli transzy (...), za określoną sumę wekslową i ze wskazaną datą wykupu. Zgodnie z umową Bank przeniósł na rzecz zleceniodawców prawa z weksli i oświadczenia na mocy (...) Banku (...) spółki akcyjnej” oraz zlecenia pełnomocnictwa. Bank pośredniczył w nabyciu przez powodów weksli (...) S.A. na zasadach określonych w (...) Banku (...) spółki akcyjnej”, którego treść została inwestorom przekazana, co zostało przez nich potwierdzone w zleceniach nabycia weksli, zgodnie z § 14 załącznika numer 2 do Regulaminu.

W dniu 8 stycznia 2001 r. (...) S.A. z siedzibą w W. i Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawarli umowę zlecenia, na podstawie której powód zlecił Bankowi nabycie, za kwotę nie większą niż 980.450,90 zł, (...) weksli (...) S.A. o wartości nominalnej 100.000 zł każdy, z terminem wykupu na dzień 16 lutego 2001 r. Potwierdzeniem nabycia przez powoda praw z weksli był bon komercyjny nr (...) na sumę 1.000.000 zł. W dniu 12 stycznia 2001 r. (...) z siedzibą w S. i Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawarli umowę zlecenia, na podstawie której powód zlecił Bankowi nabycie, za kwotę nie większą niż 3.940.843,56 zł, (...) weksli (...) S.A. o wartości nominalnej 100.000 zł każdy, z terminem wykupu na dzień 13 lutego 2001 r. Potwierdzeniem nabycia przez powoda praw z weksli był bon komercyjny nr (...) na sumę 4.000.000 zł. W dniu 15 listopada 2000 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w S. i Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawarli umowę zlecenia, na podstawie której powód zlecił Bankowi nabycie, za kwotę nie większą niż 2.669.208,77 zł, (...) weksli (...) S.A. o wartości nominalnej 100.000 zł każdy, z terminem wykupu na dzień 15 lutego 2001 r. Potwierdzeniem nabycia przez powoda praw z weksli był bon komercyjny nr (...) na sumę 2.800.000 zł. W dniu 7 grudnia 2000 r. Elektrownia (...) spółka z o.o. z siedzibą w R. (obecnie: (...) spółka z o.o. z siedzibą w R.) i Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawarli umowę zlecenia, na podstawie której powód zlecił Bankowi nabycie, za kwotę nie większą niż 962.927,30 zł, (...) weksli (...) S.A. o wartości nominalnej 100.000 zł każdy, z terminem wykupu na dzień 16 lutego 2001 r. Potwierdzeniem nabycia przez powoda praw z weksli był bon komercyjny nr (...) na sumę 1.000.000 zł.

Pismem z dnia 7 grudnia 2000 r. Bank (...) S.A. zażądał od emitenta wyjaśnień, stwierdziwszy, że (...) S.A. nie wywiązuje się z niektórych postanowień umowy emisji, albowiem: analiza przedkładanych sprawozdań finansowych wskazywała na brak spłaty zobowiązań kredytowych w wysokości 5.000.000 zł funkcjonujących poza pozwanym Bankiem, które miały być uregulowane ze środków uzyskanych w wyniku emisji bonów komercyjnych (§ 4 ust. 6 pkt 4 umowy); Bank nie otrzymał informacji o transakcjach kredytowych zawieranych z innymi bankami (§ 4 ust. 6 pkt 1 umowy); wyciągi z (...) oraz sprawozdania finansowe przekazywane były z opóźnieniem. W związku z brakiem odpowiedzi emitenta na powyższe pismo, Bank pismem z dnia 22 grudnia 2000 r. wypowiedział umowę emisji w części dotyczącej subemisji.

Pismem z dnia 5 stycznia 2001 r. Bank zaproponował (...) S.A. harmonogram redukcji zadłużenia emitenta z tytułu programu emisyjnego. W dniu 7 lutego 2001 r. (...) S.A. ujawniła rzeczywisty stan firmy oraz brak zdolności do regulowania zobowiązań, jednakże wskazywała na prowadzone rozmowy odnośnie inwestora strategicznego, co pozwoliłoby na uregulowanie zobowiązań spółki. Kopie tego pisma Bank przesłał powodowi, a następnie poinformował inwestorów, że (...) S.A. nie podstawiała środków na wykup bonów komercyjnych transzy(...), który przypadł na dzień 15 lutego 2001 r., a także nie przekazała żadnych informacji dotyczących terminu spłaty zadłużenia. Postanowieniem z dnia 19 września 2001 r. (sygn. akt V U 23/01) Sąd Rejonowy w K. oddalił wnioski o upadłość (...) S.A., wskazując, że majątek dłużnika nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą ustalenia stanu faktycznego sprawy były dowody z dokumentów (w postaci: (...) Banku (...) spółki akcyjnej”, zleceń nabycia weksli, bonów komercyjnych, (...) z września 1999 r., sierpnia 2000 r. i stycznia 2001 r., pism Banku z 7 grudnia 2000 r., 22 grudnia 2000 r., 5 stycznia 2001 r., 13 lutego 2001 r., 15 lutego 2001 r., 11 czerwca 2001 r., 15 lutego 2001 r., umowy emisji z 9 września 1999 r., (...) Banku (...) spółki akcyjnej”, pisma (...) S.A. z 7 lutego 2001 r., „Porozumienia (...)”), a także zeznań świadków: G. C., K. W., D. L., W. K., G. K., J. D. i W. S., wyjaśnień strony K. Ś. oraz opinii biegłego P. Z..

Dokonując oceny powyższych dowodów Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że dał wiarę zeznaniom świadków zawnioskowanych przez obie strony, w części, w jakiej opisywali mechanizm zawierania umów zlecenia. Jednakże przeświadczenie świadków działających w imieniu powodów o szczególnej roli Banku i ich pełne zaufanie do tej instytucji, nie wpłynęło na ocenę treści zawartych przez strony umów. Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał

również zeznania świadków zawnioskowanych przez pozwanego, w części, w jakiej dotyczyły procedury przesyłania dokumentacji o sytuacji finansowej emitenta. Z zeznań świadków wynika, że wprawdzie powodowie znali reguły obowiązujące na rynku bonów komercyjnych, lecz swoje decyzje inwestycyjne opierali jedynie na rozmowach z pracownikami Banku. Za rzetelną i fachową Sąd pierwszej instancji uznał również opinię biegłego sądowego P. Z..

Zdaniem Sądu Okręgowego wniesione w niniejszej sprawie powództwa nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż niesporna jest okoliczność, że strony procesu łączyły umowy zlecenia przewidujące przeniesienie przez Bank na inwestorów praw do weksli wyemitowanych przez (...) S.A., czego dowodem były bony komercyjne. Natomiast sporne były obowiązki pozwanego, albowiem powodowie połączyli obowiązki Banku wynikające z umów zlecenia i umowy emisji, a także przypisali umowom zlecenia cechy umów o doradztwo.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że bony komercyjne stanowią pisemne zobowiązanie remitentów do zwrotu ich nabywcom nominalnych kwot pieniężnych zapisanych na bonach, w ustalonym terminie wykupu. Sprzedaż bonów następuje z dyskontem, którego wysokość zależy od terminu wykupu, ogólnej sytuacji na rynku pieniądza i wiarygodności kredytowej (ratingu) emitenta. Wysokość dyskonta zapewnia nabywcom bonów stopę zwrotu wyższą od oprocentowania kredytów bankowych. Emisję bonów komercyjnych organizują banki i należące do nich domy maklerskie. Organizacja emisji obejmuje zazwyczaj gwarancję ich wykupu przez emitenta w ustalonym terminie, a często także uruchomienie wtórnego rynku tych bonów, na którym ich nabywcy z rynku pierwotnego mogą je sprzedać przed ustalonym terminem wykupu przez emitenta, a inwestorzy, którzy nie skorzystali z możliwości ich nabycia na rynku pierwotnym, mogą je kupować. Bon komercyjny to instrument dyskontowy, a więc sprzedawany poniżej wartości nominalnej. Różnica między ceną zakupu bonu a jego wartością nominalną stanowi zysk inwestora. Jeżeli inwestorzy nie są zainteresowani zakupem bonów komercyjnych, to zazwyczaj wykupuje je organizujący emisję bank.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w okresie od listopada 2000 r. do stycznia 2001 r. pozwany na podstawie zawartych z powodami umów zlecenia nabył na ich rzecz prawa z weksli i w tym zakresie Bank wywiązał się z zobowiązania, o którym mowa w art. 734 § 1 k.c. Powołany przepis stanowi, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Istotą umowy zlecenia jest prawidłowe wykonanie świadczenia polegające na dołożeniu należytej staranności przez przyjmującego zlecenie, nie zaś osiągnięcie konkretnego rezultatu. Zgodnie z treścią art. 355 § 1 k.c. przez „należyta staranność” należy rozumieć staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju, przy czym - zgodnie z § 2 tego artykułu - w przypadku prowadzenia przez przyjmującego zlecenie działalności gospodarczej, należyta staranność określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Na podstawie umów zlecenia Bank był zobowiązany do: nabycia na rzecz powodów praw z weksli i oświadczenia, przeniesienia na ich rzecz praw z weksli i oświadczenia, potwierdzenia realizacji zlecenia wystawieniem bonów komercyjnych, wystawienia na rzecz powodów bonów po otrzymaniu oryginałów zlecenia nabycia. Przedmiotem umów zlecenia nie były więc weksle, lecz obrót wierzytelnościami stanowiącymi uprawnienie do obrotu wekslami komercyjnymi wystawionymi przez (...) S.A.

Integralną częścią umów zlecenia był (...) Banku (...) spółki akcyjnej”, na podstawie którego Bank był zobowiązany do: pośredniczenia przy nabyciu weksla przez emitenta zgodnie ze zobowiązaniem oraz przy wykupie weksla w imieniu i na rachunek inwestora, przechowywania weksla na rzecz inwestora, przyjęcia i wykonania ewentualnego zlecenia zbycia, pośredniczenia przy zaspokojeniu roszczeń wynikających z weksli i zobowiązania poprzez działanie w imieniu i na rachunek emitenta oraz w imieniu i na rachunek inwestora, a także do przekazania środków pieniężnych inwestorowi. Bank nie ponosił natomiast odpowiedzialności: za zaakceptowanie weksla i zapłatę kwoty wykupu, z tytułu wszelkich zobowiązań publicznoprawnych inwestora związanych z nabyciem lub przeniesieniem prawa z weksla, za skutki jakie mogą wynikać dla inwestora z powodu rozwiązania umowy emisyjnej, za wypełnienie przez emitenta zobowiązania. Wszyscy powodowie złożyli oświadczenia, że zapoznali się z (...), co znajduje odzwierciedlenie w treści umów zlecenia.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powodowie twierdzili, że w okresie od listopada 2000 r. do stycznia 2001 r. pozwany kontaktował się z nimi i doradzał im nabycie weksli (...) S.A. za swoim pośrednictwem. Zdaniem

powodów Bank zarekomendował tę spółkę jako firmę solidną, sprawdzoną, w bardzo dobrej kondycji finansowej. W wyniku powyższych rekomendacji oraz wcześniejszej współpracy powodowie nabrali przekonania, że Bank gwarantuje wypłacalność rekomendowanej firmy, a (...) S.A. jest monitorowana i nie istnieje zagrożenie jej niewypłacalności. Powodowie działali w zaufaniu do profesjonalizmu i uczciwości Banku, bez którego pośrednictwa i rekomendacji nie nabyliby tych papierów wartościowych. Tymczasem - zdaniem powodów - w dacie złożenia przez nich zleceń (...) S.A. miała poważne trudności finansowe, o których istnieniu Bank wiedział, lecz nie powiadomił inwestorów. Zachowanie pozwanego, który namawiając powodów do złożenia zleceń nabycia weksli ukrył istotne informacje wskazujące na niewypłacalność emitenta, stanowiło czyn niedozwolony skutkujący odpowiedzialnością odszkodowawczą na podstawie art. 416 i art. 430 k.c. Według powodów pozwany naruszył obowiązki zleceniobiorcy, ale także obowiązki wynikające z szeroko pojętego doradztwa inwestycyjnego, ponieważ do zwykłej praktyki Banku należało doradzenie zakupu weksli inwestorom, z powołaniem się na renomę i profesjonalizm tej instytucji.

Sąd Okręgowy wskazał, że przed zbyciem bonów komercyjnych Bank przysyłał inwestorom tabelę kwotowań oraz - na życzenie zainteresowanych - (...) i sprawozdania emitentów. Na podstawie umowy emisji z dnia 9 września 1999 r. (...) S.A. przedstawiła Bankowi kopie sprawozdań finansowych za lata 1997-1999 r. i zapewniła, że po dniu bilansowym ostatniego sprawozdania nie wystąpiły okoliczności powodujące istotne pogorszenie jej sytuacji finansowej. Informacje i dane przedstawione przez emitenta posłużyły Bankowi do sporządzenia (...). (...) S.A. zobowiązała się również do informowania Banku o zmianach informacji i danych, na podstawie których sporządzono (...), w terminie 7 dni od chwili wystąpienia zdarzenia, celem umożliwienia pozwanemu aktualizacji danych. Natomiast, zgodnie z § 5 ust. 1 umowy emisji, Bank zobowiązany był m.in. do: wyszukiwania inwestorów, opracowania (...) w oparciu o dane dostarczone przez emitenta, udostępniania inwestorom (...) i informacji dotyczących warunków emisji oraz zasad dotyczących nabycia i zbycia weksli, pośredniczenia w nabywaniu i zbywaniu weksli pomiędzy inwestorami oraz pomiędzy Bankiem a inwestorami, na zasadach określonych w (...). Wszystkie te czynności miały być wykonywane przez Bank z zachowaniem należytej staranności.

Pozwany wydał dla programu emisji bonów komercyjnych (...) S.A. trzy (...), aktualne na: wrzesień 1999 r., sierpień 2000 r. i styczeń 2001 r. W treści (...) Bank poinformował, że nie mogą być one uznane za ofertę lub zaproszenie do rokowań w celu nabycia bonów, a także, iż Bank nie jest upoważniony do udzielenia informacji lub składania oświadczeń wykraczających poza treść (...) i jego załączników. Ponadto (...) zawierało stwierdzenie, że dokument ten nie może być podstawą podjęcia decyzji o inwestycji lub innego rodzaju działalności finansowej. Każdy potencjalny inwestor powinien we własnym zakresie ocenić informacje zawarte w (...) i jego decyzja dotycząca nabycia bonów powinna nastąpić na podstawie własnych analiz, jeżeli uznają je za konieczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zgodnie z zasadami pośrednictwa dealerzy Banku nie dokonują rekomendacji dla inwestorów, ani nie analizują kondycji finansowej poszczególnych emitentów. Dealerzy nie dysponują szczegółowymi analizami dotyczącymi sytuacji finansowej poszczególnych emitentów, a zatem nie zachęcają do nabycia wybranych papierów wartościowych. (...) S.A. nie jest spółką obrotu publicznego, wszelkie analizy dotyczące jej kondycji finansowej mogły być prowadzone wyłącznie na podstawie danych przekazywanych przez tę spółkę. Przedłożone przez nią sprawozdanie roczne nie wskazywało na kłopoty finansowe, a widniejąca w sprawozdaniu strata - zdaniem emitenta - miała charakter przejściowy i wynikała ze skali prowadzonej działalności, a przy tym (...) S.A. przedstawiała wiarygodną strategię rozwoju. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z opinii audytorskiej sporządzonej przez M. F. w lipcu 2001 r. wynika, iż oferta zakupu bonów komercyjnych (...) S.A. należała do niezwykle rentownych, albowiem dla emisji z listopada 2000 r. ich rentowność netto wynosiła 19,65%, zaś rentowność nominalna 18,74%. Oferta była zatem bardzo atrakcyjna, choć przez to obciążona wyższym stopniem ryzyka, z czego powodowie powinni zdawać sobie sprawę.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany wykonał należycie wobec powodów obowiązki wynikające z umów zlecenia nabycia weksli. Po otrzymaniu od inwestorów oryginałów zleceń, Bank wystawił na rzecz każdego z powodów bony komercyjne, potwierdzające nabycie za określoną kwotę praw do weksli w ilości wskazanej w bonie, a także nabycie uprawnień wynikających z oświadczenia. W ten sposób pozwany wywiązał się z obowiązku wynikającego z § 3 i 4 umów zlecenia. Elementem umów zlecenia był także (...) Banku (...) spółki akcyjnej". Zdaniem Sądu pierwszej instancji z

umów zlecenia i (...) nie wynika, aby strony łączyła umowa o doradztwo inwestycyjne. Doradztwo inwestycyjne nie należy do zwykłych praktyk Banku i nie wynikało ono z założeń programu bonów komercyjnych. Ponadto ponieważ rola Banku była dwutorowa, obejmując relacje emitent - Bank i Bank - inwestorzy, postawa pozwanego wymagała zachowania neutralności.

Na podstawie przesłuchania K. Ś. oraz zeznań świadków G. C., K. W. i W. S., Sąd pierwszej instancji ustalił, że decyzje o zakupie bonów komercyjnych były podejmowane przez powodów w pośpiechu, bez zaznajomienia się z dokumentami finansowymi emitenta i (...). Jedynym podmiotem, który zażądał i otrzymał (...) z września 1999 r., a następnie z grudnia 2000 r., były (...) S.A. z siedzibą w W.. Powodowie nie po raz pierwszy dokonywali zakupu bonów komercyjnych, jednakże ich wykup w 2000 r. przebiegł bez problemów. Ponieważ kończyły się poprzednie inwestycje, powodowie byli zainteresowani szybkim ulokowaniem środków finansowych, aby nie wycofywać ich z Banku. Celem zakupu bonów komercyjnych był zysk, choć dla powodów istotne było również bezpieczeństwo inwestycji. Powodowie nie korzystali z (...) Banku, ani innych podmiotów. Poprzednik prawny (...) spółki z o.o. z siedzibą w R. wiedział, że (...) S.A. jest dość mocno zadłużona, jednak takich spółek na rynku było wiele.

Sąd Okręgowy podkreślił, że na podstawie § 5 ust. 1 umowy emisji Bank był zobowiązany do wyszukiwania inwestorów i zaproponował powodom nabycie bonów komercyjnych kilku podmiotów, w tym (...) S.A. Na podstawie danych dostarczonych przez emitenta pozwany opracował (...) i przesłał powodom tabele kwotowań. (...) S.A. potwierdziła, że w dacie sporządzenia (...) zawierało pełne i prawdziwe informacje, przy czym emitent nie upoważnił Banku do przekazywania inwestorom innych danych. Z zeznań świadka J. D. wynika, że podstawowym instrumentem weryfikującym sytuację finansową emitenta była pozytywna opinia biegłego audytora, której Bank nie miał podstaw kwestionować. Bank nie był również upoważniony i zobowiązany do udzielania informacji lub składania oświadczeń wykraczających poza treść (...). Co więcej, pozwany nie miał możliwości żądania dokumentów od emitenta, choć ten - zgodnie z umową emisji - miał obowiązek informowania Banku o zmianach w sytuacji finansowej spółki.

Powodowie, pomimo przysługującego im uprawnienia do wglądu w (...), nie korzystali z tej możliwości, przez co nie ograniczyli ryzyka związanego z inwestycją. Zdając sobie sprawę z potencjalnych korzyści wynikających z nabycia bonów komercyjnych, inwestorzy nie brali pod uwagę ryzyka związanego z obrotem tymi wierzytelnościami, pomimo że osoby działające w ich imieniu bądź zawodowo trudniły się inwestowaniem na rynkach finansowych, bądź w przeszłości nabywały bony komercyjne, a zatem powinny znać procedury związane z obrotem wierzytelnościami. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że ostateczna decyzja o nabyciu bonów komercyjnych należała wyłącznie do inwestorów, których Bank odsyłał do (...). Świadcząc usługi pośrednictwa w zakresie nabycia praw z weksli emitowanych przez (...) S.A. pozwany nie miał obowiązku składania zapewnień o dobrej kondycji emitenta, zaś błędne przekonanie powodów o obowiązkach Banku nie może obciążać pozwanego.

Za bezpodstawny uznał Sąd Okręgowy zarzut powodów, jakoby Bank zataił przed nimi informacje świadczące o niewypłacalności emitenta. Wskazał, że zgodnie z postanowieniami umowy emisji (...) S.A. zobowiązana była do dostarczania raportów okresowych w sposób rzetelny i zgodny ze stanem faktycznym oraz informowania o zdarzeniach mogących mieć wpływ na ocenę jej kondycji finansowej, pod rygorem wypowiedzenia umowy przez Bank. Sprawozdania, na podstawie których prezentowana była sytuacja finansowa (...) S.A., były załączone do (...). W okresie poprzedzającym transakcje pozwany dysponował: sprawozdaniem finansowym za pierwsze półrocze roku obrotowego 2000/2001, sprawozdaniem finansowym za rok obrotowy od 1 kwietnia 1999 do 31 marca 2000 r., a także opinią z badania spółki przez audytora. Z danych zawartych w tych dokumentach wynikało, że sytuacja finansowa emitenta nie wskazywała na brak możliwości terminowej obsługi długu. Ponadto w okresie realizacji programu emisji bonów komercyjnych prezentowana koncepcja rozwoju oraz dane finansowe (...) S.A. nie wskazywały bezpośrednio na możliwość upadku spółki, jednak mogły dać podstawy do ostrożnych decyzji inwestycyjnych w zakresie nabywania bonów komercyjnych.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwany nie zataił przed powodami informacji dotyczących sytuacji emitenta, a gdy tylko stwierdził, że (...) S.A. nie przestrzega warunków umowy emisji, pismem z dnia 7 grudnia 2000 r. wezwał ją do złożenia wyjaśnień co do przyczyn nieregulowania zobowiązań kredytowych w innych bankach, które miały być

pokryte ze środków uzyskanych w wyniku emisji bonów komercyjnych. W związku z brakiem odpowiedzi emitenta, pismem z dnia 22 grudnia 2000 r. Bank wypowiedział umowę emisji w części dotyczącej subemisji. Decyzja ta spowodowana była niewywiązywaniem się przez emitenta z obowiązków informacyjnych. Bank zdawał sobie sprawę, że wypowiedzenie umowy w zakresie subemisji spowoduje, że (...) S.A. będzie zobowiązana do pokrycia wszelkich zobowiązań i dostarczenia kwoty 15.000.000 zł. Rozumiejąc trudną sytuację emitenta, w piśmie z dnia 5 stycznia 2001 r. Bank zaproponował harmonogram spłat tej kwoty w systemie ratalnym. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe wskazuje na fakt, że Bank nie dążył do zachwiania płynności finansowej (...) S.A., lecz jedynie wywarcia nacisku na emitenta, aby złożył wymagane dokumenty. Natomiast okoliczność, że sytuacja finansowa emitenta nie pozwalała na spłatę zobowiązań w terminach proponowanych przez Bank, została ujawniona przez (...) S.A. dopiero w piśmie z dnia 15 stycznia 2001 r. Wówczas Bank zobowiązał emitenta do przedstawienia poręczenia majątkowego prezesa zarządu (...) S.A. i jego małżonki, pod rygorem wypowiedzenia umowy oraz postawienia weksli w stan natychmiastowej wymagalności.

Sąd Okręgowy wskazał, że dopiero w piśmie z dnia 7 lutego 2001 r. (...) S.A. ujawniła rzeczywisty stan firmy i brak zdolności do regulowania zobowiązań. Uznał, że nie mają racji powodowie twierdząc, iż już na podstawie treści dokumentów z 7 grudnia 2000 r., 22 grudnia 2000 r. i 5 stycznia 2001 r. Bank miał realną możliwość stwierdzenia, że emitent może być niewypłacalny. Sąd pierwszej instancji ocenił jako bezprzedmiotowy zarzut powodów, że nie podjęliby oni decyzji o zakupie weksli (...) S.A., gdyby znali treść powyższych pism, albowiem Bank nie był obowiązany informować inwestorów o wypowiedzeniu umowy emisji w zakresie subemisji, skoro umowa ta dotyczyła obowiązków w relacji Bank - emitent, a nie emitent - Bank - inwestorzy. Wypowiedzenie umowy subemisji oznaczało jedynie, że gdyby doszło do następnej emisji bonów komercyjnych, emitent otrzymałby wartość wyemitowanych bonów dopiero po ich sprzedaży inwestorom, a nie już w dniu ogłoszenia emisji. Ponadto umieszczenie na stronie tytułowej (...) określenia Banku jako „gwaranta”, które nie znajduje odzwierciedlenia w treści (...), ani w treści umów zlecenia nabycia bonów, nie świadczy o przyjęciu przez pozwanego funkcji gwaranta wykupu weksli przez (...) S.A. Dlatego pozwany nie ponosi wobec powodów także odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powodowie byli zobowiązani do samodzielnego zbadania kondycji finansowej emitenta i dokonania samodzielnej oceny ryzyka związanego z nabyciem bonów, co mogli uczynić m.in. na podstawie złożonych do akt rejestrowych bilansów i sprawozdań spółki, a także (...). Sąd Okręgowy podkreślił, że z opinii biegłego sądowego P. Z. wynika, iż (...) było sporządzone w sposób profesjonalny, a informacje i komentarze w nim zawarte w sposób rzetelny wyjaśniały i prezentowały sytuację spółki. Dlatego zdarzeniem, które doprowadziło do powstania szkody, pozostającym z tą szkodą w adekwatnym związku przyczynowo skutkowym, było zachowanie powodów polegające na zaniechaniu sprawdzenia sytuacji ekonomiczno-finansowej emitenta, co stanowiło niezachowanie należytej staranności przez inwestorów.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wnieśli powodowie (...) z siedzibą w S. i (...) spółka z o.o. z siedzibą w R..

Apelacją (...) z siedzibą w S. zaskarżyła wyrok w całości i wносиła o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 6 k.p.c. poprzez niezastosowanie się do wskazówek oraz ocen prawnych zawartych w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 września 2006 r., który nakazał wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy związanych ze zbyciem weksli (...) S.A. powodom przy założeniu, że pozwany był zobowiązany do przekazywania powodom rzetelnych, aktualnych i niewprowadzających w błąd informacji o emitencie, nie był w sprawie neutralnym pośrednikiem, gdyż miał interes w pomniejszeniu własnej straty oraz był zobowiązany do zachowania względem inwestorów najwyższej staranności, a także poprzez brak nakazanej w wytycznych Sądu Apelacyjnego zawartych w wyroku z dnia 7 sierpnia 2013 r. indywidualizacji rozstrzygnięć w odniesieniu do każdej z połączonych do wspólnego rozstrzygnięcia spraw;

2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, polegające na obrazie przepisu art. 386 § 4 k.p.c. na skutek nierozpoznania istoty sprawy w następstwie nie rozpoznania roszczenia (...) z siedzibą w S. o zapłatę, wywodzonego na podstawie przepisów prawa wekslowego o odpowiedzialności akceptanta weksla w sytuacji, gdy powód konsekwentnie wywodził, że pozwany Bank na przedniej stronie trasowanych na siebie i stanowiących przedmiot transakcji z powodem weksli złożył podpis oznaczający przyjęcie weksla. Sąd pierwszej instancji w ogóle nie odniósł się, czy to poprzez dokonanie ustaleń faktycznych, czy to poprzez dokonanie jakichkolwiek ocen prawnych do podnoszonych przez powoda (jako dysponenta weksli z podpisem Banku) roszczeń i przemilczał je całkowicie. Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy poprzez brak indywidualizacji rozstrzygnięcia, który to brak był główną przyczyną uchylenia poprzedniego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 10 sierpnia 2012 r.;

3) błędne ustalenia faktyczne będące wynikiem naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 k.p.c., 231 k.p.c., 233 § 1 i 2 k.p.c. w szczególności poprzez nie wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy, w tym: jakie informacje na temat strategii inwestycyjnej powodów m.in. celów inwestycyjnych, gotowości do dokonywania ekstremalnie ryzykownych inwestycji uzyskał pozwany w toku wieloletniej współpracy z powodami, czyje weksle pozwany przeniósł na powodów w wykonaniu zlecenia powodów oraz czy w tym zakresie pozwany działał w granicach posiadanego umocowania oraz z preferencją dla wiadomych mu interesów powodów? W jakim charakterze pozwany podpisywał te weksle? A także: w jakiej sytuacji finansowej znajdował się emitent? Jak i z jakiego powodu zmieniała się sytuacja finansowa emitenta na przełomie lat 2000 i 2001? Co powinien wiedzieć pozwany (przy zachowaniu procedur zapisanych w regulacjach wewnętrznych pozwanego) i co faktycznie pozwany wiedział na temat sytuacji ekonomicznej emitenta oraz zdolności emitenta do regulowania zobowiązań? Czy emitent zataił przed pozwanym istotne informacje dotyczące swojej sytuacji ekonomicznej, a jeżeli tak to konkretnie jakie? Jakie znaczenie dla stabilności finansowej (...) S.A. oraz możliwości spłaty zobowiązań wekslowych przez emitenta miało rolowanie wykupu weksli przez pozwanego na zasadach określonych w umowie emisyjnej? Czy i jaki związek istniał pomiędzy niewykupieniem weksli przez emitenta, a uprzednim brakiem ich rolowania przez pozwanego? Jakie były rzeczywiste przyczyny wypowiedzenia umowy w zakresie subemisji oraz odmowy rolowania weksli przez pozwanego? Czy, a jeżeli tak, to kiedy oraz jakie propozycje dotyczące spłaty przez pozwanego zobowiązań z tytułu weksli, które pozwany zaoferował powodom w styczniu 2001 r. składał emitentowi pozwany? Od spełnienia jakich warunków pozwany uzależnił swoją pomoc dla emitenta w wykupie weksli, które pozwany następnie zaoferował powodom? Czy spełnienie przez emitenta tych warunków, a w szczególności złożenie osobistego poręczenia za zobowiązania spółki przez G. R. i jego małżonkę oraz spłata zobowiązań wobec pozwanego w terminach wskazanych w piśmie z dnia 5 stycznia 2001 r. było realne, a jeżeli tak, to dlaczego i w jakim stopniu? Czy powodowie wiedzieli o propozycjach pozwanego oraz o warunkach stawianych G. R. przez pozwanego oraz czy realnie mogli się o nich dowiedzieć bezpośrednio od emitenta? Czy pozwany przy składaniu drugiej oferty zakupu bonów (...) S.A. proponował powodom przekazanie aktualnego na styczeń 2001 r. memorandum, a jeżeli nie, to dlaczego? Czy, a jeżeli nie, to dlaczego pozwany nie zaktualizował memorandum informacyjnego przy zachowaniu (co najmniej) minimalnych standardów staranności wynikających z podpisanego przez Bank (...) z czerwca 2000 r., które zobowiązywało pozwanego do precyzyjnego i nie wprowadzającego w błąd przedstawiania swojej roli w procesie emisji? Dlaczego pozwany pomimo zapisu § 3 ust. 3 umowy emisyjnej, w którym wyrażono preferencję interesów inwestorów, nie poinformował inwestorów o utracie zaufania do emitenta (określenie świadka S.) i rzeczywistych powodach i skutkach utraty tego zaufania? Czy pozwany podjął jakiegokolwiek starania w kierunku przekazania tych informacji (np. zwrócił się z odpowiednią propozycją do emitenta w trybie umowy emisyjnej)? Jaka była treść rozmów dilerów z pracownikami powodów w związku ze zleceniem nabycia bonów (...) S.A.? Czy pozwany współdziałał z emitentem na szkodę inwestorów przy uzupełnianiu zabezpieczeń rzeczowych Banku już po niewykupieniu weksli? A także poprzez niewyjaśnienie innych istotnych okoliczności, jak również poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, wybiórczą analizę korespondencji stron, brak analizy opinii biegłych oraz dowodów przekazanych przez Prokuraturę, w tym opinii dr B., sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zgromadzonych dowodów poprzez przyjęcie m.in., że na powodach spoczywał obowiązek sprawdzenia emitenta oraz, że niewykonanie tego obowiązku było przyczyną poniesionej przez powodów szkody, podczas gdy powodowie poprzez zawarcie umów zlecenia zlecieli dokonanie tych czynności pozwanemu, a ponadto w realiach sprawy powodowie nie mieli realnej możliwości uzyskania informacji,

którą pozwany - obawiając się „efektu domina” - chciał z rozmysłem przed powodami ukryć, a także poprzez inne przeinaczenia. Nadto zarzucił przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów oraz niezastosowanie odpowiednich domniemań faktycznych z faktu obejmowania weksli emitenta na własny portfel przez pozwanego, w szczególności domniemania, że pozwany zawierał w imieniu powodów transakcje „sam ze sobą”;

4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 2 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez zaniechanie uznania za udowodnione zgodnie z twierdzeniami powodów istotnych okoliczności sprawy, w szczególności treści i przebiegu rozmów dilerów pozwanego z pracownikami powodów, tudzież wiedzy pozwanego na temat sytuacji emitenta, a w szczególności braku możliwości samodzielnej spłaty przez (...) S.A. zobowiązań z tytułu oferowanych powodom weksli, działań pozwanego zmierzających ograniczenia własnych strat kosztem inwestorów, w tym powodów, w sytuacji, gdy pozwany wzywany dwukrotnie do przedstawienia dokumentacji, której jest wyłącznym dysponentem (postanowienia z dnia 13 lutego 2003 r. oraz z dnia 21 sierpnia 2009 r.), nie wykonał zobowiązania Sądu nie ujawniając ani nagrań rozmów dilerów, ani kompletu ocen klasyfikacji emitenta, ani innych dokumentów dotyczących procesu emisji, w wyniku czego Sąd uznał, że powodowie nie udowodnili przesłanek odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej pozwanego;

5) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powodów z dnia 3 grudnia 2014 r. o przedstawienie przez pozwanego pełnej dokumentacji rozmów z emitentem na temat udzielenia mu kredytu lub pożyczki na spłatę zobowiązań wekslowych, którego potrzeba wynikła w kontekście zeznań świadka L., tudzież uzupełniającej opinii biegłego Z., przy jednoczesnym zaniechaniu uznania wskazanych we wniosku okoliczności za udowodnione zgodnie z tezą powodów;

6) naruszenie przepisów postępowania - art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie należytego uzasadnienia wyroku poprzez brak precyzyjnego wskazania dowodów, na których Sąd się oparł oraz niewyjaśnienie, jakim dowodom, w jakim precyzyjnie zakresie i z jakiej przyczyn Sąd nie dał wiary, zaniechanie omówienia dowodów przeciwnych, niewyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, a także ogólnikowe i sumaryczne odwoływanie się do dowodów, bez odwołania się do ich treści, która miałyby ewentualnie potwierdzać wybiórcze ustalenia Sądu. W konsekwencji tych zaniechań nie jest możliwa prawidłowa kontrola ustaleń i wywodów Sądu;

7) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 25, 28, 69 prawa wekslowego poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany złożył na przedniej stronie weksli trasowanych na pozwanego podpis oznaczający ich przyjęcie;

8) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 56 k.c. w związku z art. 734 k.c., art. 737 k.c., art. 740 k.c., art. 741 k.c. oraz (odpowiednio) art. 30 ust. 2, art. 34, art. 35 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o obligacjach oraz art. 355 § 1 i 2 k.c. oraz 354 § 1 i 2 k.c. poprzez niezastosowanie do ustalenia treści obowiązków pozwanego wynikających z faktu dokonania przez pozwanego czynności prawnej, to jest zawarcia umowy zlecenia i przekazania powodom memorandum informacyjnego o emitencie oraz do ustalenia właściwego miernika staranności pozwanego przy ich wykonywaniu. Obowiązki pozwanego wynikające z powołanych przepisów obejmowały nakaz działania przyjmującego zlecenie wyłącznie w interesie dającego zlecenie. Prawidłowa, staranna realizacja tego obowiązku zobowiązywała pozwanego do profesjonalnego zbadania emitenta oraz do informowania dającego zlecenie o wszystkich okolicznościach, które rozsądnie rzecz biorąc mogły wpłynąć na jego decyzję o odwołaniu zlecenia z ważnych powodów (art. 746 k.c.) lub modyfikacji sposobu wykonania (art. 737 k.c.). Nakaz działania w interesie powodów wykluczał odmowę przekazania tych informacji z uwagi na interes własny przyjmującego zlecenie lub interes osób trzecich. Z powołanych przepisów wynika też obowiązek lojalności (wierności) nakazujący przyjmującemu zlecenie m.in. szczegółowe informowanie dającego zlecenie przy przyjęciu zlecenia i na każdym etapie jego wykonania o konflikcie interesów pomiędzy przyjmującym zlecenie względnie osobami trzecimi, a dającym zlecenie oraz rozwiązywanie jakichkolwiek konfliktów interesów zawsze z korzyścią dla dającego zlecenie, obowiązek informowania dającego zlecenie o przebiegu jego wykonania (art. 740 k.c.), w szczególności w celu umożliwienia dającemu zlecenie zmiany lub modyfikacji decyzji o zleceniu czynności, a w braku możliwości kontaktu z przyjmującym zlecenie, wstrzymanie się z wykonaniem zlecenia do czasu uzyskania stanowiska dającego zlecenie. Z treści art. 56 k.c. wynikał nakaz odpowiedniego zastosowania do ustalenia obowiązków informacyjnych pozwanego przepisów regulujących emisję obligacji za pośrednictwem banku.

Powołane przepisy powinny wyznaczać też minimalny standard staranności i sumienności w przypadku dopuszczenia możliwości działania w warunkach konfliktu interesów. Naruszenie art. 355 § 1 i 2 k.c. polegało także na błędnym zastosowaniu tego przepisu do oceny staranności powodów przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnej, w sytuacji, gdy w świetle zawartych umów zlecenia powodowie nie byli zobowiązani wobec Banku do dokonywania czynności sprawdzających wobec emitenta, które powinien wykonać - i to profesjonalnie – pozwany;

9) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 734 § 2 k.c. w związku z art. 108 k.c. poprzez niezastosowanie w sytuacji, gdy umocowanie pozwanego do dokonania czynności wynikające z treści zlecenia nie obejmowało dokonania czynności z samym sobą, gdyż treść zleconej pozwanemu czynności nie wyłączała możliwości naruszenia interesów mocodawcy, a ponadto w aktach sprawy brak jest dokumentu pełnomocnictwa, które zastrzegłoby taką możliwość;

10) naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię lub niezastosowanie, tj. art. 65 k.c. poprzez zaniechanie ustalenia zgodnego zamiaru stron i celu umowy zlecenia z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego i ustalonych dobrych zwyczajów handlowych oraz na tej podstawie prawidłowego ustalenia znaczenia klauzul regulaminu, na które powołuje się Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak również poprzez niewyjaśnienie charakteru i znaczenia zobowiązań, które przyjął na siebie pozwany tworząc i rozpowszechniając memoranda informacyjne o emitencie, a w szczególności zobowiązania do „aktualizowania” ich treści, a także poprzez niezastosowanie art. 353¹ k.c. w związku z art. 385 k.c., art. 385¹ k.c., art. 385² k.c. i art. 385³ k.c. do oceny zgodności z prawem, zasadami współzycia społecznego i naturą stosunku prawnego wspomnianych klauzul;

11) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 471 k.c., art. 472 i nast. k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji naruszenia obowiązków przyjmującego zlecenie wynikających z faktu zawarcia przez pozwanego umowy zlecenia oraz przekazania inwestorom memorandum informacyjnego zawierającego zobowiązanie do jego aktualizacji w sytuacji, gdy pozwany działając w warunkach konfliktu interesów poprzez zatajenie istotnych informacji o okolicznościach sprawy w szczególności o rzeczywistej sytuacji emitenta, w szczególności o odmowie dalszego finansowania emitenta na zasadach określonych w umowie emisyjnej (rolowanie), a niezależnie od tego, poprzez przekazywanie sprzecznych z rzeczywistością ocen i rekomendacji wyłudził od powodów zlecenie nabycia weksli emitenta, o których pozwany wiedział, że bez pomocy osób trzecich, a w szczególności samego pozwanego, nie zostaną wykupione, a następnie nie informował powodów o powyższych okolicznościach w obawie przed „efektem domina”, uniemożliwiając w ten sposób próbę ich upłynnienia, czym spowodował szkodę majątkową polegającą na utracie zainwestowanych na nabycie weksli środków pieniężnych;

12) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 k.c., art. 416 k.c., art. 422 k.c., art. 430 k.c., a także (odpowiednio) art. 162 ustawy o publicznym obrocie papierami wartościowymi poprzez niezastosowanie, w sytuacji, gdy podstępne zachowanie pozwanego w fazie przedkontraktowej, a także w toku wykonywania umowy naruszało normy powszechnie obowiązujące wyznaczone przez zasady współzycia społecznego.

Ponadto (...) z siedzibą w S., zasadzie art. 380 k.p.c., wnosila o zmianę postanowienia dowodowego Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosków dowodowych powodów zamieszczonych w piśmie z dnia 3 grudnia 2014 r., a także o dopuszczenie i przeprowadzenie tych dowodów.

Apelacją (...) spółka z o.o. z siedzibą w R. zaskarżyła wyrok w całości i wnosila o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 386 § 6 k.p.c. poprzez pominięcie przy orzekaniu wiążących zaleceń, wskazówek oraz zapatrywań prawnych wynikających z wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 września 2006 r. (sygn. akt VI ACa 1425/05), który nakazał przeprowadzenie postępowania dowodowego ponownie w całości i wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy związanych ze zbyciem na rzecz powodów weksli (...) S.A., z uwzględnieniem, że pozwany był zobowiązany do przekazywania powodom rzetelnych, aktualnych i miarodajnych, tj. niewprowadzających w błąd informacji o emitencie, nie był w sprawie

bezstronnym i neutralnym pośrednikiem, bowiem posiadał interes w pomniejszeniu własnej straty, a przy tym, przy wykonywaniu umów zlecenia był zobowiązany do zachowania względem inwestorów profesjonalnej staranności;

2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 386 § 6 k.p.c. poprzez pominięcie przy orzekaniu wiążących zaleceń, wskazówek oraz zapatrywań prawnych wynikających z wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 sierpnia 2013 r. (sygn. akt VI ACa 1709/12), a także z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2014 r. (sygn. akt I CZ 29/14) poprzez naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. skutkujące brakiem rozpoznania sprawy co do jej istoty, na skutek braku indywidualnej, zróżnicowanej w odniesieniu do każdego z powodów oceny wszystkich okoliczności istotnych dla sprawy w zależności od stanu faktycznego oraz należyście, pełnej i rzetelnie przeprowadzonej analizy oraz oceny okoliczności dotyczących każdego z nich, tj. braku należytej oceny:

- sposobu przeprowadzenia i wykonania przez pozwanego umowy zlecenia nabycia weksli przez (...) spółkę z o.o. z siedzibą w R. w dniu 7 grudnia 2000 r. oraz okoliczności temu towarzyszących,

- wiedzy, jaką w tym czasie posiadał i posiadać powinien Bank o ówczesnej sytuacji finansowej emitenta i sposobie wykonywania przez niego obowiązków informacyjnych związanych z emisją papierów dłużnych,

- ustalenia, czy wiedza Banku w tym zakresie i ówczesna ocena wzajemnych relacji z emitentem, ukrywane świadomie i celowo przed powodami, pozwałała pozwanemu na dokonanie w dniu 7 grudnia 2000 r., z zachowaniem elementarnych zasad uczciwości i należytej staranności, transakcji kolejnego zbycia papierów dłużnych na rzecz powoda, pomimo tego, że w tym czasie Bank nie miał wiedzy o aktualnej sytuacji emitenta (co sam przyznał w piśmie z dnia 7 grudnia 2000 r. do (...) S.A.) i tym samym de facto sprzedając powodowi produkt całkowicie niepewny, na ten czas niesprawdzony i niemożliwy do realnej oceny jego wartości i pewności dla obrotu zarówno przez sam Bank, jak i przez inwestora, a więc obłożony ogromnym ryzykiem inwestycyjnym, działał z naruszeniem nie tylko obowiązków wynikających z umowy emisyjnej, ale także przede wszystkim godząc w zasady uczciwego, lojalnego i starannego działania na szkodę swojego zleceniodawcy, jakim był powód,

- ustalenia, czy wiedza Banku we wskazanym wyżej zakresie i ówczesna ocena wzajemnych relacji z emitentem, ukrywane świadomie i celowo przed powodami obejmowała informacje o istotnym znaczeniu dla powoda przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych, które z tych powodów Bank działając z należyłą starannością powinien mu ujawnić przed zawarciem transakcji sprzedaży papierów dłużnych w dniu 7 grudnia 2000 r. i czy świadome oraz celowe nie ujawnienie tej wiedzy pracownikom powoda miało wpływ i pozostawało w związku przyczynowo skutkowym z tym, że powód działając z tych powodów w błędzie co do pewności i jakości oferowanego produktu dokonał zawarcia transakcji zakupu,

- ustalenia, czy po dacie 7 grudnia 2000 r. wiedza Banku we wskazanym wyżej zakresie i ówczesna ocena wzajemnych relacji z emitentem, ukrywane świadomie i celowo przed powodami oraz dodatkowo także utajniony fakt wypowiedzenia emitentowi w dniu 22 grudnia 2000 r. umowy emisyjnej w zakresie subemisji, a także nieuzasadnione od strony ekonomicznej utrzymywanie kwotowań bonów (...) S.A. po tej dacie na dotychczasowym poziomie, miały wpływ i pozostawały w związku przyczynowo skutkowym z tym, że powód na skutek tego działając w błędzie co do pewności i jakości oferowanego produktu, nie skorzystał z prawa gwarantowanego mu przez postanowienia § 42 (...), uprawniającego go do wypowiedzenia umowy z Bankiem w każdym czasie i bez podania przyczyn, przez co uniknąłby doznania szkody majątkowej z powodu niewykupienia bonów przez emitenta, a przynajmniej szkodę tą mógłby zmniejszyć w istotnym wymiarze, mając do tego wystarczająco dużo czasu przed datą zapadalności papierów dłużnych (15 lutego 2001 r.) nabytych w dniu 7 grudnia 2000 r., co podnosi m.in. biegły P. Z. w opinii z dnia 24 listopada 2014 r.,

- ustalenia, czy sprzedaż praw do weksli w dniu 7 grudnia 2000 r. w warunkach podanych wyżej dokonana została przez pozwanego w taki sposób, że kwalifikowana być powinna jako działanie Banku co najmniej z zamiarem ewentualnym i godzenie się pozwanego na to, że tak ryzykownie przeprowadzona transakcja może spowodować u powoda powstanie szkody majątkowej, co powinno skutkować nie tylko odpowiedzialnością kontraktową Banku na podstawie umowy

zlecenia (brak możliwości wykluczenia zbywania produktu bankowego złej jakości), ale również odpowiedzialność deliktową za czyn niedozwolony,

- ustalenia, czy udowodnione w toku procesu, praktykowane wobec wszystkich powodów przez dilerów w rozmowach telefonicznych przed każdą transakcją nie informowanie o rzeczywistej sytuacji emitenta i jego relacjach z pozwanym, a przede wszystkim konsekwentne niezgodne ze stanem faktycznym zapewnianie powoda przed zawarciem transakcji w dniu 7 grudnia 2000 r. o tym, że z firmą emitenta jest „wszystko w porządku” i nie ma zmian w stosunku do sytuacji poprzednich, które ocenione zostało przez Sąd jedynie jako nie pozostające w obowiązkach Banku, nie stanowi w swej istocie przekroczenia uprawnień ze strony pracowników pozwanego, za których Bank ponosi odpowiedzialność (wykonywanie przez dilerów de facto czynności doradztwa inwestycyjnego bez upoważnienia pracodawcy i bez podstawy prawnej), które wprowadziło powoda w błąd i w rezultacie doprowadziło do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem na skutek zakupu papierów dłużnych w dniu 7 grudnia 2000 r., których następnie emitent nie był w stanie wykupić w dacie ich zapadalności,

3) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, polegające na obrazie przepisu art. 386 § 4 k.p.c. na skutek nierozpoznaniu istoty sprawy w następstwie nie dokonania przez Sąd pierwszej instancji oceny faktycznej i prawnej oraz całkowite nie odniesienie się do żądań powodów opartych o prawo wekslowe, wywiedzionych przez powoda na podstawie należycie wykazanych i udowodnionych okoliczności wskazujących na to, że pozwany Bank złożył na przedniej stronie weksli trasowanych na pozwanego swój podpis oznaczający ich przyjęcie;

4) naruszenie prawa materialnego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie przepisów art. 25, art. 28 i art. 69 prawa wekslowego poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy w oparciu o zgromadzone dowody całkowicie udowodniona została i nie może budzić wątpliwości okoliczność, że Bank dokonując zmiany ich treści zaopatrzył weksle trasowane na pozwanego o kolejnych numerach: od (...) do (...) nabyte przez powoda we własny podpis, jaki zamieścił na przedniej stronie weksli trasowanych na pozwanego, który to podpis oznaczał ich przyjęcie;

5) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. na skutek oddalenia wniosku dowodowego powodów z dnia 3 grudnia 2014 r. o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia pełnej dokumentacji rozmów z emitentem dotyczących udzielenia mu kredytu lub pożyczki na spłatę zobowiązań wekslowych, którego potrzeba wynikała w kontekście zeznań świadka L., a także uzupełniającej opinii biegłego Z. na te okoliczności, przy jednoczesnym poniechaniu przez Sąd uznania przywoływanych we wniosku okoliczności za udowodnione zgodnie z tezą dowodową zgłoszoną przez powodów;

b) naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez zaniechanie uznania za udowodnione w sposób zgodny z twierdzeniami powodów okoliczności o istotnym znaczeniu dla sprawy, w szczególności dotyczących treści i przebiegu rozmów dilerów pozwanego z pracownikami powodów, w czasie których dilerzy rekomendujący z własnej inicjatywy zakup bonów, w sposób stanowczy i kategoryczny zapewniali powoda o doskonałej kondycji ekonomiczno-finansowej emitenta, nakłaniając do zakupu bonów jako produktu przeznaczonego wyłącznie dla wybranych klientów i w pełni bezpiecznego, tudzież wiedzy pozwanego na temat rzeczywistej sytuacji ekonomiczno-finansowej emitenta, a w szczególności braku możliwości samodzielnej spłaty przez (...) S.A. zobowiązań z tytułu oferowanych powodom weksli, działań pozwanego zmierzających do ograniczenia strat kosztem inwestorów, w tym powodów, w sytuacji gdy pozwany dwukrotnie wezwany do przedstawienia dokumentów będących w jego wyłącznym władaniu (postanowienia Sądu z dnia 13 lutego 2003 r. i 21 sierpnia 2009 r.), całkowicie zignorował wezwania Sądu, nie udostępniając dla potrzeb procesu ani utrwalonych na nośnikach rozmów dilerów z pracownikami powodów, ani kompletu obligatoryjnie wykonywanych ocen klasyfikacji emitenta, ani też innych wnioskowanych dokumentów dotyczących prowadzonej emisji, zaś pomimo tego Sąd, wbrew opinii biegłego P. Z. przyjął pokrętne i nie zasługujące na uwzględnienie, w dodatku lakoniczne wyjaśnienia pozwanego dotyczące przyczyn braku przedłożenia tych dowodów, w wyniku czego Sąd naruszając zasady sprawiedliwego orzekania krzywdząco dla nich uznał, że powodowie nie udowodnili przesłanek odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej pozwanego Banku;

6) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszelchstronny, wybiórczy, zaś niekiedy wręcz dowolny, wielokrotnie sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, dokonaniu ustaleń w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia jedynie na podstawie tych fragmentarycznych dowodów z dokumentów, z opinii biegłego i z zeznań świadków, które odpowiadały tezie przyjętej przez Sąd o braku jakichkolwiek podstaw odpowiedzialności pozwanego Banku, a pominięciu tych dowodów, które tezie tej by zaprzeczały, co doprowadziło do rażąco niesłusznego ustalenia i przyjęcia przez Sąd, że:

a) powodowie przed zakupem bonów nie żądali memorandów i ich nie analizowali, nie dokonywali własnej analizy i oceny dostępnych dokumentów, nie sprawdzali sytuacji ekonomiczno-finansowej emitenta, nie badali i nie identyfikowali ryzyka związanego z transakcją i nie uwzględniali go w pogoni za zyskiem, zdając się z tym wszystkim bezpodstawnie na pozwanego. Ustalenia tego rodzaju są rażąco błędne i zdaniem skarżącego dowodzą nie tylko braku indywidualnej oceny faktycznej i prawnej przebiegu i okoliczności współpracy powoda z pozwanym, tj. niewykonania zaleceń Sadu Apelacyjnego jako sądu odwoławczego, ale także braku wszechstronnego ocenienia dowodów, a wręcz całkowitego pominięcia tej części zeznań świadków: W. S. i prezesa zarządu T. B., z których wynika, że:

- wbrew temu, co ustalił Sąd, powód nie podejmował decyzji o zakupie bonów dłużnych w pośpiechu i bez zaznajomienia się z dokumentami finansowymi emitenta. To pozwany wymagał decyzji inwestycyjnej w ciągu jednego, dwóch dni, co wydawało się dość zrozumiałe, bowiem taka jest istota obrotu papierami krótkoterminowymi dłużnymi. Zarówno przed nabyciem pierwszych bonów we wrześniu 2000 r., jak i po tym czasie, powód prowadził analizy krajowego rynku papierów dłużnych, rozmawiał z dilerami różnych banków, w tym także z pracownikami pozwanego, zapoznawał się z memorandami, których wcześniej żądał od pozwanego, reagował na przestarzałe dane wskaźnikowe i żądał zaktualizowania wyników finansowych emitenta, a decyzje o zakupie bonów podejmował po tych analizach oraz wewnętrznych ocenach własnych w kierownictwie uznając, że ryzyko z tym związane aczkolwiek istnieje zawsze (jak przy każdej transakcji tego rodzaju), to mieści się ono „w górnej strefie stanów średnich”, bowiem ograniczone zostało przez okoliczność, że emisję przygotował i prowadził renomowany bank będący instytucją zaufania publicznego, w dodatku określający się na pierwszej stronie memorandów zaopatrzonych w jego logo firmowe jako „organizator, dealer, depozytariusz i gwarant” emisji,

- powód nie kierował się chęcią osiągnięcia szybkiego i znacznego zysku, bowiem nie to przesądzało o zawieraniu transakcji, lecz jej bezpieczeństwo i pewność. Według analiz powoda oprocentowanie bonów w odniesieniu do wskaźnika (...) nie wskazywało na nadmierne ryzyko, które było porównywalne do np. papierów Elektrowni (...). Również z badań i analiz własnych skarżącego nie wynikały inne przesłanki będące przeciwskazaniem do zakupu papierów dłużnych (...) S.A., które mogły mieć wpływ na zwiększenie ryzyka zakupu;

b) bezpośrednie kontakty powodów z dilerami bankowymi poprzedzające zawarcie transakcji zakupu praw do weksli, w trakcie których pracownicy Banku zapewniali wielokrotnie powoda, w tym także przed ostatnim rolowaniem bonów w dniu 7 grudnia 2000 r., o tym, że z emitentem jest niezmiennie „wszystko w porządku i nie wiedzą o tym, aby coś się zmieniło”, nie miały żadnego wpływu na ocenę Sądu, że pozwany dopuścił się deliktu wprowadzając powodów w błąd, zatajając prawdę i doprowadzając ich przez to do niekorzystnego rozporządzenia mieniem;

c) memoranda informacyjne pozwany opracowywał w sposób prawidłowy, a do nich załączone były wszystkie sprawozdania, na podstawie których prezentowana była sytuacja (...) S.A. Również w konsekwencji tego Sąd przyjął, że w okresie realizacji programu emisji bonów komercyjnych tej spółki prezentowana koncepcja rozwoju oraz dane finansowe nie wskazywały bezpośrednio na możliwość upadku spółki. Tymczasem takiemu stanowisku sprzeciwia się treść dokumentów podlegających takiej ocenie Sądu, zeznania pracowników powodów, którzy z tymi dokumentami zdołali się zetknąć, oraz opinie biegłych: P. Z. oraz załączona do akt opinia biegłego prof. dr. M. B. z (...) w P., która to opinia całkowicie uszła uwadze Sądu i nie była analizowana przy ferowaniu wyroku;

d) „Bank nie zatajał przed powodami żadnych informacji dotyczących sytuacji spółki, a gdy tylko stwierdził, że Emitent nie przestrzega warunków umowy emisyjnej pismem z dnia 7 grudnia 2000 roku (k.345) wezwał (...) do

złożenia stosownych wyjaśnień”. (...) Bank nie był obowiązany informować powodów o wypowiedzeniu spółce umowy emisyjnej. (str. 21 i 22 uzasadnienia);

e) przypisanie stronie powodowej odpowiedzialności za utratę zainwestowanych w bony dłużne środków i niesłuszne ustalenie, że „zdarzeniem, które doprowadziło do powstania szkody u Powodów, pozostającym z tą szkodą w normalnym adekwatnym związku przyczynowo skutkowym, jest zachowanie Powodów polegające na zaniechaniu w zakresie sprawdzenia przez nich sytuacji ekonomiczno-finansowej emitenta we własnym zakresie, co w ocenie Sądu należy uznać za odstępianie od wzorca należytej staranności” (str. 23 uzasadnienia wyroku).

Zdaniem apelującego powyższe, jedno z najistotniejszych dla sprawy ustaleń, Sąd poczynił w całkowitym oderwaniu od stanu faktycznego, jaki istniał w dacie 7 grudnia 2000 r., w której pozwany zbył na rzecz powoda prawa do (...)weksli transzy (...) na sumę 100.000 zł każdy. W okolicznościach towarzyszących tej transakcji powód upatruje podstaw do odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Banku zarówno kontraktowej, jak i deliktowej. Skarżący stwierdził, że nie posiadając w tej dacie aktualnych danych o sytuacji gospodarczo-finansowej emitenta, czego dowodem jest m. in. pismo Banku skierowane do niego w dacie 7 grudnia 2000 r. oraz niesporządzenie przez Bank i nieprzekazanie powodowi memorandum informacyjnego aktualnego na ten okres (niewątpliwie z powodu braku danych od zaniedbującego obowiązki informacyjne emitenta), pozwanemu działającemu poprzez swoich dilerów nie wolno było składać powodowi oferty nabycia (w drodze tzw. rolowania) i to za kwotę aż 1.000.000 zł, weksli emitenta o nierozpoznanej i nieznannej na ten czas kondycji finansowej, którą pozwany obowiązany był znać, systematycznie śledzić, informować o niej w zaktualizowanych memorandumach oraz na bieżąco wewnętrznie dokumentować (w drodze miesięcznych raportów standingowych dotyczących emitenta). Nakłada się na to okoliczność, że pozwany zataił przed powodem okoliczności, o których mowa w korespondencji Banku do emitenta z dnia 7 grudnia 2000 r., zaś przed zawarciem transakcji w tej samej dacie powód był podstępnie zapewniany przez dilerów o tym, że z (...) S.A. „jest wszystko w porządku i nic się nie zmieniło do stanu poprzedniego” (zeznania świadków S. i B.).

Skarżący podnosił, że w sytuacji i realiach ówczesnego stanu faktycznego, łączący pozwanego z powodem stosunek zobowiązaniowy, zasady zobowiązujące Bank do lojalnego, profesjonalnego i starannego działania, a także zasady uczciwości i dobrej praktyki bankowej oraz choćby zwyczajne zasady współżycia społecznego, bezwzględnie i rozsądnie nakazywały pozwanemu powstrzymanie się od sprzedaży bonów w grudniu 2000 r., do czasu wyjaśnienia sytuacji emitenta i poinformowanie go o przyczynach takiego stanu rzeczy (obowiązek informowania zleceniodawcy o wykonywaniu zlecenia jest obowiązkiem ustawowym - art. 740 k.c.). W żadnym wypadku przytoczone powyżej okoliczności nie pozwalały Bankowi na pozytywne rekomendacje dla tych transakcji. Jedynie takie zachowanie pozwanego mogło być uznane za prawidłowe i mieszczące się w granicach nie tylko profesjonalnej, lecz zwykłej, należytej staranności. Tymczasem Bank, nie będąc do tego ani zobowiązany, ani uprawniony (nie łączyła go z powodami umowa doradztwa finansowego i powodowie nigdy nie twierdzili inaczej), świadomie i celowo wprowadził powoda w błąd co do okoliczności istotnych z punktu widzenia jego procesów decyzyjnych podejmowanych w związku z wykupem w dniu 7 grudnia 2000 r. w ramach tzw. „rolowania” kolejnej transzy weksli emitenta.

7) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 56 k.c. w związku z art. 734 k.c. art. 737 k.c., art. 740 k.c., art. 741 k.c. oraz art. 355 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez ich niezastosowanie, co skutkowało wyrażeniem błędnego poglądu prawnego i nieprawidłowymi ustaleniami Sądu w zakresie obowiązków pozwanego wynikających z zawartej umowy zlecenia i braku odpowiedzialności za ich niewykonanie, co zwłaszcza dotyczy obowiązków odnoszących się do:

- przekazywania powodom memorandum informacyjnego o emitencie,
- ustalenia właściwego miernika staranności pozwanego przy ich wykonywaniu,
- nakazu działania przyjmującego zlecenie wyłącznie w interesie dającego zlecenie,
- profesjonalnego zbadania sytuacji finansowej emitenta,

- lojalności (wierności) nakazujący przyjmującemu zlecenie, m.in. szczegółowe informowanie dającego zlecenie przy przyjęciu zlecenia i na każdym etapie jego wykonania o konflikcie interesów pomiędzy przyjmującym zlecenie względnie osobami trzecimi, a dającym zlecenie oraz rozwiązywanie jakichkolwiek konfliktów interesów zawsze z korzyścią dla dającego zlecenie,

- informowania dającego zlecenie o przebiegu jego wykonania (art. 740 k.c.), w szczególności w celu umożliwienia dającemu zlecenie zmiany lub modyfikacji decyzji, o zleceniu czynności, a w braku możliwości kontaktu z przyjmującym zlecenie, wstrzymanie się z wykonaniem zlecenia do czasu uzyskania stanowiska dającego zlecenie. Zabraniało to pozwanemu, aby przed nabyciem bonów przez powoda w dniu 7 grudnia 2000 r. Bank nie poinformował o treści pisma, jakie w tej samej dacie wystosował do emitenta zarzucając mu m.in. niewywiązywanie się z obowiązków informacyjnych i grożąc rozwiązaniem umowy emisyjnej, a Sądowi ustalenie, że „Bank nie był obowiązany informować powodów o wypowiedzeniu spółce umowy emisyjnej. Bank nie informował o wypowiedzeniu subemisji, gdyż ta umowa nie zobowiązywała banku do tego rodzaju czynności. Obowiązek taki nie wynikał również umowy zlecenia łączącej strony niniejszego postępowania”.

Zdaniem skarżącego naruszenie zaś art. 355 § 1 i 2 k.c. polegało także na błędnym zastosowaniu tego przepisu do oceny staranności powodów przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnej, w sytuacji, gdy w świetle zawartych umów zlecenia powodowie nie byli zobowiązani wobec Banku do dokonywania czynności sprawdzających wobec emitenta, które powinien wykonać - i to profesjonalnie - pozwany, na którym spoczywały wszelkie obowiązki związane z i wykonywaniem programu emisyjnego. Sąd nie uwzględnił, że obowiązki pozwanego Banku wobec powodów należy wywodzić nie tylko z umowy emisyjnej łączącej strony, ale także - zgodnie z art. 56 k.c. - z przepisów k.c. dotyczących umowy zlecenia i jej wykonywania, a także z zasad współzycia społecznego oraz ustalonych dobrych zwyczajów. Wszystkie te powinności, jako nierozzerwalnie związane z udzielonym mu zleceniem i jednocześnie warunkujące prawidłowe wykonanie tego zlecenia, Bank powinien wykonywać lojalnie, z zachowaniem zasad dobrej wiary oraz rzetelnie w interesie każdego z powodów. Dla dokonania oceny prawnej i kwalifikacji działań Banku w związku z realizacją umowy z powodami odwołać się należy do unormowań wynikających z treści art. 740 k.c. stwierdzającego, że „Przyjmujący zlecenie powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy...” który - jak podkreśla doktryna - istnieje zwłaszcza wtedy, gdy zachodzi konieczność odstąpienia od imperatywnych wskazówek (art. 737 k.c.) lub gdy niemożliwe jest wykonanie zlecenia lub brak jest warunków do jego wykonania, albo gdy zachodzą inne okoliczności, w których dający zlecenie powinien mieć możliwość wypowiedzenia się. Według apelującego należy również uznawać, że do realizacji przedmiotowego obowiązku informacyjnego zleceniodawcy ma zastosowanie wymóg szczególnej profesjonalnej staranności wskazywanej w art. 355 § 2 k.c.

8) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 740 k.c. w związku z art. 471 k.c., które mogło mieć wpływ na wynik sprawy przez ich niezastosowanie, w następstwie tego, że Sąd pominął dowód z tej części zeznań W. S. na istotną dla sprawy okoliczność, co do której świadek zeznał, że rozmawiając w miesiącu lutym 2001 r. z G. R. (2), prezesem zarządu (...) S.A., po tym, jak bony dłużne emitenta nie zostały wykupione, pod koniec grudnia 2000 r. kiedy doszło do zmiany finansowania spółki (co zdaniem skarżącego wiązać należy z wypowiedzeniem umowy subemisji przez pozwanego Bank i faktycznym odcięciem emitenta od dalszego finansowania), otrzymał od niego informację, że G. R. (2) chciał się skontaktować i porozumieć z inwestorami celem przedłużenia terminu zapadalności bonów. Ponieważ nie miał żadnych danych identyfikujących, ani wiedzy o powodach, zwrócił się o to do pozwanego Banku, który odmówił mu podania jakichkolwiek informacji w tym zakresie. O okolicznościach z tym związanych Bank nie poinformował powodów i ukrył przed nimi tak istotną informację, wbrew obowiązkom wynikającym z art. 740 k.c. Okoliczność powyższa dowodzi nie tylko naruszenia zasad lojalności pozwanego wobec powodów oraz działania pozwanego bez poszanowania ich interesów, ale również stanowi akt złej woli, który uniemożliwił zapobieżeniu szkodzie, jaką doznali powodowie w związku z niewykupieniem bonów przez (...) SA. Kwestiami powyższymi, mogącymi wpływać na treść rozstrzygnięcia, które powinny skutkować odpowiedzialnością pozwanego Banku na gruncie przepisu art. 471 k.c., Sąd również się nie zajął i ich nie rozważył;

9) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w sposób nienależyty i niezgodny z ustawowymi wymogami, nakierunkowany jedynie na przywoływanie argumentacji na poparcie i obronę stanowiska Sądu o niezasadności wszystkich pozwów, na co wpływają takie okoliczności jak: poniechanie precyzyjnego i selektywnego wskazania dowodów, na których Sąd się oparł swoje ustalenia i z których wyprowadził konkretne wnioski procesowe oraz brak wskazania, którym dowodom i w jakiej ich części odmówił wiary, brak odniesienia się do dowodów przeciwnych i pełnej ich merytorycznej oceny, niewyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, a także ogólnikowe i sumaryczne odwoływanie się do dowodów, bez przywołania i omówienia ich treści, która miałyby ewentualnie potwierdzać wybiórcze ustalenia Sądu. W konsekwencji tego skarżący uznał, że uzasadnienie orzeczenia jest dotknięte wadami tego rodzaju, które uniemożliwiają należyta i pełną kontrolę ustaleń oraz zapatrywać Sadu, w tym także kontrolę instancyjną.

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie obydwu apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powodów zasługiwała na uwzględnienie, o ile zmierzała do uchylecia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej (...) z siedzibą w S. i (...) spółki z o.o. z siedzibą w R. i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz dochodzonych pozwem kwot, wskazując alternatywnie na trzy podstawy faktyczne i prawne, tj.:

- odpowiedzialność odszkodowawczą kontraktową - wynikającą z nienależytego wykonania przez pozwanego umów zlecenia w zakresie nabycia na rzecz powodów praw z weksli emitowanych przez (...) S.A. Powodowie twierdzili, że pozwany zorganizował system emisji i obrotu wierzytelnościami inkorporowanymi w papierach wartościowych podmiotów gospodarczych (program bonów komercyjnych), aranżując emisję weksli przez emitentów i pośrednicząc w obrocie nimi w imieniu i na rzecz zbywców (emitentów) oraz nabywców (inwestorów). Weksle zaopatrzone w indos na okaziciela i trasowane na pozwanego znajdowały się w depozycie Banku, który wystawiał inwestorom tzw. bony komercyjne, stanowiące dowód nabycia praw z oświadczenia emitenta, iż nabędzie weksle w dacie bezpośrednio poprzedzającej datę płatności weksla za kwotę równą kwocie wykupu, pod rygorem zapłaty kary umownej. W okresie od listopada 2000 r. do stycznia 2001 r. pozwany skontaktował się z powodami i doradził im nabycie weksli (...) S.A., z terminem zapłaty przypadającym na 13-16 lutego 2001 r. Na podstawie rozmów z dealerami pozwanego oraz wcześniejszej z nim współpracy powodowie uznali, że Bank gwarantuje wypłacalność emitenta i zlecili nabycie weksli, chociaż bez powyższej rekomendacji nie uczyniliby tego. Tymczasem w dacie złożenia zleceń przez powodów (...) S.A. miała poważne problemy finansowe, o których pozwany ich nie poinformował, czym naruszył obowiązki wynikające z umów zlecenia, a także z przepisów kodeksu cywilnego regulujących tę umowę. Ponadto naruszenia obowiązków kontraktowych Banku pozwani upatrywali w zaniechaniu wyegzekwowania danych od emitenta, co rzutowało na treść i aktualność (...) oraz kwotowania spółki. Powodowie podkreślali, że umowa zlecenia opiera się na zaufaniu, co obligowało Bank do szczególnej staranności, tymczasem pozwany nabył dla nich weksle od niewypłacalnego emitenta.

- odpowiedzialność odszkodowawczą deliktową - wynikającą z faktu świadomego wprowadzenia powodów w błąd przez dealerów pozwanego co do sytuacji ekonomiczno-finansowej (...) S.A., gdy podczas rozmów rekomendowali im nabycie weksli jako wyemitowanych przez spółkę będącą w dobrej kondycji, a także gdy w okresie przed wykupem tych weksli Bank nie informował inwestorów o okolicznościach wpływających negatywnie na wypłacalność emitenta. Powodowie twierdzili, że bez zapewnienia dealerów Banku o niezmiennie dobrej sytuacji ekonomiczno-finansowej emitenta, nie wyraziliby zgody na rolowanie weksli, co ograniczyłoby ich straty.

- odpowiedzialność wekslową - wynikającą z art. 25 prawa wekslowego. Powodowie twierdzili, że skoro pozwany podpisał się na wekslach, jako trasat odpowiada wekslowo. Sam podpis trasata na przedniej stronie weksla oznacza bowiem przyjęcie.

Mają rację apelujący zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 386 § 6 k.p.c. poprzez niezastosowanie się do wskazówek oraz ocen prawnych zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 września 2006 r. (sygn. akt VI ACa 1425/05), zgodnie z którym należało wyjaśnić wszystkie okoliczności związane ze zbyciem weksli (...) S.A. powodom, przy założeniu, że pozwany był zobowiązany do przekazywania powodom rzetelnych, aktualnych i niewprowadzających w błąd informacji o emitencie, w szczególności, że nie był on tylko neutralnym pośrednikiem, lecz miał interes w pomniejszeniu własnej straty i był zobowiązany do zachowania wobec inwestorów najwyższej staranności, a także poprzez niezastosowanie się do wytycznych Sądu Apelacyjnego zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 sierpnia 2013 r. (sygn. akt VI ACa 1709/13), z których wynika konieczność indywidualizacji ustaleń faktycznych i oceny prawnej roszczeń każdego z powodów.

Zgodnie z treścią powołanego przepisu ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to, że Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę związany był wytycznymi zawartymi w uzasadnieniach obydwu wyroków Sądu Apelacyjnego, które wzajemnie się uzupełniają. Jednakże Sąd pierwszej instancji zaniechał dokonania szczegółowych ustaleń faktycznych co do okoliczności, na które zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 września 2006 r., a także nie dokonał indywidualizacji ustaleń faktycznych w odniesieniu do każdego z powodów, na co wskazał Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 sierpnia 2013 r.

Trafny jest również zarzut nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy w następstwie nie rozpoznania roszczeń obydwu powodów wywodzonych na podstawie przepisów prawa wekslowego, w sytuacji, gdy powodowie w toku procesu konsekwentnie twierdzili, że skoro pozwany na przedniej stronie trasowanych na siebie i stanowiących przedmiot transakcji z powodami weksli złożył podpis, skutkowało to przyjęciem weksli. Sąd Okręgowy w ogóle nie odniósł się do tej podstawy roszczeń powodów, albowiem nie dokonał w tym zakresie ustaleń faktycznych, ani nie zamieścił w uzasadnieniu wyroku jakichkolwiek ocen prawnych. Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy poprzez brak indywidualizacji ustaleń faktycznych i ocen prawnych dotyczących roszczeń każdego z powodów z osobna, pomimo że jest to konieczne, albowiem w przedmiotowym procesie powodowie występują jako współuczestnicy formalni, którzy nabywali bony komercyjne w różnym czasie i przy podejmowaniu decyzji o ich nabyciu kierowali się różnymi przesłankami.

Ponadto mają rację apelujący zarzucając naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., albowiem Sąd pierwszej instancji zaniechał precyzyjnego wskazania dowodów, na których oparł swoje ustalenia oraz nie wskazał, którym dowodom i w jakiej ich części odmówił wiary, a także nie odniósł się do dowodów przeciwnych. Ogólnikowe i sumaryczne odwołanie się do dowodów, bez przywołania i omówienia ich treści, która miałyby potwierdzać ustalenia faktyczne, uniemożliwia kontrolę prawidłowości tych ustaleń, a w konsekwencji utrudnia kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z treścią art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W przedmiotowej sprawie zachodzi pierwsza z wymienionych wyżej sytuacji, albowiem Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, nie odnosząc się merytorycznie do roszczeń wekslowych powodów, a także nie indywidualizując ustaleń faktycznych i ocen prawnych dotyczących roszczeń każdego z powodów opartych na odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej i deliktowej. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok w zaskarżonej części i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, aby nie pozbawić stron jednej merytorycznej instancji.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy ustali okoliczności faktyczne istotne dla oceny powództw każdego z obydwu powodów, zarówno w płaszczyźnie odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej, odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej, jak i odpowiedzialności wekslowej pozwanego, a następnie dokona oceny prawnej roszczeń każdego z powodów w tych trzech aspektach. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji oceni szczegółowo wszystkie dowody mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności dowody z dokumentów, zeznań świadków, przesłuchania stron, ekspertyz prywatnych i opinii biegłych sądowych.

W uzasadnieniu wyroku powinny zostać wskazane poszczególne okoliczności faktyczne oraz dowody, które stały się podstawą ich ustalenia, w odniesieniu do każdego z powodów z osobna. Należy również wskazać dowody, które zostały ocenione jako niewiarygodne, a także podać przyczyny negatywnej ich oceny.

Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji powinny dotyczyć m.in. następujących kwestii: czy pozwany nabył od emitenta część praw z weksli na swoją rzecz, a następnie zbywał je na rzecz inwestorów, czy tylko pośredniczył w dokonaniu transakcji między emitentem a inwestorami w odniesieniu do wszystkich praw z weksli; czy jeżeli doszło do wcześniejszego nabycia praw z weksli przez pozwanego na swoją rzecz, to zbycie ich na rzecz inwestorów nie odbywało się w warunkach konfliktu interesów; jakie były strategie inwestycyjne każdego z powodów indywidualnie, mając na uwadze dotychczasową współpracę stron, żądane przez powoda i przekazane przez pozwanego informacje o emitencie, oraz czy inwestor zapoznał się z (...) i kwotowaniami; jakimi informacjami o sytuacji ekonomiczno-finansowej emitenta dysponował pozwany i jak ta wiedza zmieniała się w czasie, a także czy i jakie informacje zataił emitent przed pozwanym; z jakiej przyczyny pozwany wypowiedział emitentowi umowę emisji w zakresie subemisji i jaki wpływ na sytuację ekonomiczno-finansową emitenta miała odmowa rolowania weksli przez pozwanego; jakie były warunki udzielenia przez pozwanego emitentowi pomocy w wykupie weksli i czy były one znane inwestorom; czy oferując powodom kolejne transze bonów komercyjnych pozwany każdorazowo aktualizował memorandum i przekazywał je inwestorom; jakiej treści informacji o emitencie udzielali dealerzy pozwanego każdemu z obydwu powodów.

Sąd Okręgowy rozważy ponadto, które z wniosków dowodowych zgłoszonych przez strony będą przydatne do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie oraz dopuści i przeprowadzi te dowody.

Analizując treść łączących strony umów zlecenia nabycia praw z weksli, Sąd pierwszej instancji zbada nie tylko zapisy samych umów, a w szczególności zgodny zamiar stron i ich cel (art. 65 § 2 k.c.), lecz także rozważy, jaki wpływ na prawa i obowiązki stron miały przepisy obowiązujących ustaw. Zgodnie bowiem z treścią art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Ponadto z treści art. 354 § 1 k.c. wynika, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Przy wykonywaniu zobowiązania pozwany powinien wykazać się należyłą starannością (art. 355 k.c.), której miernik Sąd Okręgowy powinien ustalić.

W szczególności należy zwrócić uwagę na przepisy regulujące umowę zlecenia, m.in. art. 734, art. 737 i art. 740 k.c. Z przepisów tych wynika, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Przyjmujący zlecenie może bez uprzedniej zgody dającego zlecenie odstąpić od wskazanego przez niego sposobu wykonania zlecenia, jeżeli nie ma możliwości uzyskania jego zgody, a zachodzi uzasadniony powód do przypuszczenia, że dający zlecenie zgodziłby się na zmianę, gdyby wiedział o istniejącym stanie rzeczy. Ponadto przyjmujący zlecenie powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy złożyć mu sprawozdanie. Sąd pierwszej instancji powinien rozważyć, czy z powołanych przepisów wynikały określone obowiązki pozwanego w zakresie sposobu wykonania umów zlecenia oraz informowania zleceniodawców o przebiegu sprawy, w sytuacji, gdyby dowiedział się, że nabycie praw z weksli (...) S.A. będzie naruszało interes powodów.

Ponadto dostrzec należy, że realizując program bonów komercyjnych pozwany występował w podwójnej roli, albowiem aranżował emisję weksli przez emitentów i pośredniczył w obrocie nimi w imieniu i na rzecz zbywców (emitentów) oraz nabywców (inwestorów). Sytuacja ta powinna zostać oceniona w kontekście treści art. 108 k.c., który stanowi, że pełnomocnik nie może być drugą stroną czynności prawnej, której dokonywa w imieniu mocodawcy, chyba że co innego wynika z treści pełnomocnictwa, albo że ze względu na treść czynności prawnej wyłączona jest możliwość naruszenia interesów mocodawcy. Przepis ten stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy pełnomocnik reprezentuje obie strony. Sąd pierwszej instancji powinien rozważyć, czy z treści zawartych z powodami umów zlecenia można

wywieść ich zgodę na dokonanie czynności prawnych w takiej konfiguracji, bądź ewentualnie, czy zawarcie umów zlecenia nabycia praw z weksli nie mogło naruszyć interesów inwestorów.

Wobec treści orzeczenia Sądu odwoławczego, ocena pozostałych zarzutów obydwu apelacji jest na obecnym etapie postępowania przedwczesna.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 386 § 4 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.